

Dr Linda Backman

EWOLUCJA DUSZY

Poznanie przeszłych wcieleń
sposobem na duchowe uzdrowienie



SAMSARA

Dr Linda Backman

EWOLUCJA DUSZY

Poznanie przeszłych wcieleń
sposobem na duchowe uzdrowienie



SAMSARA

Tytuł oryginału:
The Evolving soul. Spiritual Healing Through Past Life Exploration

Tłumaczenie: Grzegorz Ciecieląg
Redaktor prowadząca: Dominika Dudarew
Redakcja: Anna Strożek
Korekta: Irena Zaucha-Nowotarska
Projekt okładki: Łukasz Werpachowski
Zdjęcie na okładce: www.istockphoto.com/Allevinatis
Skład: skladigrafika@gmail.com

THE EVOLVING SOUL
SPIRITUAL HEALING THROUGH PAST LIFE EXPLORATION

Copyright © 2015 by DR. Linda Backmann
All rights reserved

Published by Llewellyn Publications
Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

Copyright © for Polish edition by ILLUMINATIO Łukasz Kierus 2015

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie 1
Białystok 2015
ISBN: 978-83-64645-12-9



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/samsara.pl

 **SAMSARA**
www.samsara.pl

Wydawnictwo Samsara
E-mail: wydawnictwo@samsara.pl
Dział handlowy: zamowienia@samsara.pl
Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie www.samsara.pl

SPIS TREŚCI

O autorce	9
Wstęp	11
Podziękowania	15
Wprowadzenie	17
1 Potykając się o własną duszę	21
2. Wstąpienie duszy – dla dobra jednostki i ludzkości	37
3. Intuicja	55
4. Postępy w reinkarnacji	73
5. Komunikacja z przewodnikami duchowymi	91
6. Siedem archetypów i promienie duszy	111
7. Plan na duszę	121
8. Związki a rozwój duszy	137
9. Reinkarnacje jednoczesne	153
10. Życie na Ziemi i nie tylko	163
11. Przywiązanie i oderwanie	177

12. Jak opanować boską moc?	191
13. Troska o siebie a rozwiązywanie problemów	203
14. Spojrzenie na ewolucję duszy	217
 Załącznik A: Uwagi dla terapeutów	 225
Załącznik B: Trening terapii regresji duszy	227
Słownik	229

WSTEP



Wkraczamy w nowy cykl dziejów, objawiający się duchowym przebudzeniem nieustannie rosnącej grupy mieszkańców Ameryki Północnej i Europy. Waga tych wydarzeń jest tym większa, że chodzi o ludzi wykształconych i odcytanych, zajmujących ważne pozycje społeczne i zawodowe, umożliwiające im oddziaływanie na trendy panujące w społeczeństwie. W obrębie tych grup kilka oddzielnych systemów wiary połączyło się w jeden system duchowy, wyraźnie różny od szeroko rozpowszechnionych religii dogmatycznych. W swojej książce *Ewolucja duszy* dr Linda Backman tłumaczy zmiany, których doświadczamy w naszych czasach.

Pierwszym krokiem jest przypomnienie, że wszyscy jesteśmy duszami wcielonymi, które przybyły na ten świat w konkretnym celu i które realizują ważny plan. Dr Backman wyjaśnia, kim i czym są nasi przewodnicy duchowi – byty inteligentne wyższego poziomu – którzy opiekują się nami na ścieżce duchowej, wspierając nas i dbając o wzrost duszy.

Na kartach swojej niezwyklej książki dr Backman odsłania przed czytelnikiem ewolucję duszy na przestrzeni wieczności oraz przygląda się więziom łączącym nas z niebiańskimi płaszczyznami. Jak się okazuje, rozwojem duszy, a także organizacją i koordynacją przeznaczenia, kieru-

ją procesy demokratyczne, sprawiedliwe i racjonalne. Jak autorka sama napisała: „Wiele osób nie wierzy, że dusze i świadomość są podporządkowane systemowi zarządzania. W dzisiejszych czasach, gdy w grzyby obraca się porządek świata – w wyniku konfliktów, strzelanin i wojny; zagrożeń ekonomicznych, klęsk żywiołowych i braku poszanowania dla środowiska – codzienne życie stało się zbyt trudne”.

Ale zarówno autorka, jak i wiele podobnych jej osób należących do ruchów transformacyjnych wiedzą, że odkupienie zagwarantować może wyłącznie poznanie prawdziwej natury „świętości”. Dopiero wtedy odnajdziemy w sobie neutralność i szacunek, które dostrzegamy u zamieszkujących niebiańską płaszczyznę mistrzów, dających wyraz swojej obecności poprzez wspieranie naszych wysiłków i pracę dla większego dobra. Jak pisze autorka, „Jesteśmy wysłannikami mistrzów w terenie”.

Dr Backman uwydatnia geniusz duszy, która przed narodzinami wcielenia nakreśla jego misterny projekt rozwoju, przynoszący korzyść nie tylko nam, ale ludzkości jako takiej. W zależności od intencji duszy plan na życie może być złożony lub znacznie uproszczony. Autorka wyjaśnia też, dlaczego ewolucja (czy po prostu „zmiana”) wymaga od nas, byśmy żyli niczym nasza dusza, ale akceptując, wyciągając wnioski i uwalniając się od przeszłości, a tym samym tworząc fundamenty pod szczęśliwą przyszłość.

Ewolucja duszy wiele miejsca poświęca zagadnieniu życiowego planu, który sporządzamy z udziałem naszych przewodników duchowych i nauczycieli w okresie między kolejnymi inkarnacjami. Dr Backman tłumaczy też, jak związki, zdrowie, doświadczenia straty i wiele innych czynników kształtują nasz plan, dostarczając „jednej na milion” szansy na zmianę.

Po zakończeniu każdej inkarnacji rezydująca w zaświatach rada mędrców analizuje postępy, jakich dokonaliśmy w ostatnim wcieleniu. Co więcej, system oceny nie przypomina (i nigdy nie przypominał) systemu sądowego czy karnego; każdy z nas ma dość czasu, by pojąć ważne lekcje, i dopiero wtedy rusza dalej.

Dr Backman podpira się wybranymi przypadkami ze swoich obszernych archiwów pacjentów, odkrywając wpływ ludzkości na rozwój kulturowy planety – który przybiera na sile w określonych okresach hi-

storii (np. teraz) – i tłumaczy, jak możemy wykorzystać tę wiedzę dla stworzenia funkcjonującej harmonijnie cywilizacji. Jak wynika z jej badań, wyłącznie my sami – dusze wcielone – możemy wytyczyć kierunek rozwoju ludzkości. Na płaszczyźnie fizycznej liczą się nasze poczynania, ale w świecie duchowym już nie; z tego powodu spoczywa na nas, duszach w służbie mistrzów wiedzy, tak wielka odpowiedzialność. Każdemu z nas z pomocą może przyjść duch znający szczegóły kontraktu spisane przed wcieleniem, zawierającego szczegółowe wytyczne dla naszego obecnego życia – które przełożą się na postępy zarówno w sferze osobistej, jak i ogólnoswiatowej.

Ewolucja duszy udowadnia, że nasze życie, a także losy Ziemi i wszechświata, zostały wytyczone dawno temu. Czyni to z dr Backman współczesną szamankę, przekazującą nauki duchowych strażników wyższego rzędu, którzy nakazują nam troszczyć się o losy świata i szanować innych ludzi, bez względu na status społeczny i pochodzenie, gdyż więź łącząca człowieka i duszę jest dużo ważniejsza od dóbr materialnych.

Pragnę też dodać, że praca Lindy Backman utwierdziła mnie w przekonaniu, iż rozwój duchowości odmienia oblicze świata. I gdy stanie się on lepszym, bezpieczniejszym miejscem, ludzkość stanie się jednością, a wszelkie konflikty przeminą.

Wierzę, że zgłębiając to, co ukryte, możemy wytyczyć nową ścieżkę nie tylko dla pojedynczych osób, ale również historii świata. Wystarczy, by za pośrednictwem naszych rodzin i społeczności wiedza ta rozprzestrzeniła się na cały glob. Przyjmując nowy sposób myślenia, wspieramy ewolucję ludzkości, sprzyjając jej przemianie w byt wyższego rzędu.

To wielkie zadanie – i tym większe podziękowania za waszą ciężką pracę należą się tobie, Lindo, i twoim nauczycielom.

Dr Hank Wesselman

Honaunau, Hawaje, 2013
www.SharedWisdom.com

Autor wielu książek, m.in. *The Bowl of Light* („Miseczka pełna światła”),
Awakening in the Spirit World („Przebudzenie w Świecie Duchów”)
i *Spiritwalker: Messages from the Future*
(„Kroczący z duchami: Wiadomości z przyszłości”)

WPROWADZENIE



Swoją pierwszą książkę (*Bringing Your Soul to Light: Healing Through Past Lives and the Time Between* – „Odkryj swoją duszę: reinkarnacja w służbie uzdrowienia”) napisałam u zarania swojej kariery na polu terapii regresji duszy. Pomysł na nią rodził się i rozwijał przez czternaście lat, dopraszając się szansy na publikację i dotarcie do jak największej liczby czytelników. Dopiero po wielu latach terapie prowadzone z pacjentami dostarczyły mi wystarczająco dużo informacji, bym odważyła się porwać na takie zadanie.

W *Bringing Your...* skupiłam się na zagadnieniu ewolucji duszy i latach terapii regresywnej. Używając porównania z zakresu psychologii rozwojowej, pisząc „Księgę Pierwszą”, przekroczyłam próg trzydziestu lat, czyli udowodniłam biegłość w dziedzinie rozwoju duszy.

W *Ewolucji duszy*, które powstało sześć lat później, opisuję postępy na płaszczyźnie osobistej i zawodowej poczynione zarówno przeze mnie, jak i moich pacjentów. Na tym etapie rozwoju cechuje mnie umysłowość pięćdziesięcioletki. „Co się zmieniło?” – zapytasz. Tym razem przyświecają mi dwa cele. Po pierwsze, pragnę odsłonić przed czytelnikiem niuanse ewolucji duszy. Po drugie – i nie mniej ważne – opisyuję najważniejsze etapy rozwoju naszego społeczeństwa, by złagodzić

(lub w najgorszym wypadku osłabić), niszczycielski wpływ nurtów dominujących w społeczeństwie. Rozwój indywidualny popycha ludzkość ku równowadze i jedności.

Dostarczane przez pacjentów wspomnienia poprzednich inkarnacji i życia między nimi pozwalają z innej perspektywy spojrzeć na kluczowe wydarzenia naszego życia. Wierzę, że zaakceptowanie rewolucyjnego faktu niezmienności archetypu duszy – czyli energii – na przestrzeni wszystkich inkarnacji skłoni czytelnika do przyjęcia mojego paradygmatu ewolucji. Świadomość obecności i umiejętność wykorzystania intuicji wzmacniają efekt duchowego przewodnika i łagodzą równoważenie karmy poprzednich inkarnacji. Ciągłość świadomości duszy to niezwykła cecha służąca leczeniu przeszłości i ewolucji na przestrzeni kolejnych żywotów. Moja książka ułatwi ci podążanie ścieżką, na której się znajdujesz.

Na końcu każdego rozdziału zamieściłam po trzy pytania mające wspomóc eksplorację i rozwój duszy. Nim zabierzesz się za zgłębianie duchowości, zaopatrz się w zeszyt i długopis.

Łatanie duszy, reinkarnacja i ewolucja

Choć książka ta jest przede wszystkim owocem mojej pasji, to jednak proces twórczy wymagał ode mnie nie lada wysiłku. Jako rozwijające się dusze mamy za sobą setki – o ile nie tysiące – wcieleń. Na wzór spokojnego bądź targanego sztormem morza, niektóre inkarnacje okazują uprzejmości, przyjemne związki, praca i zdrowie – włączając w to nasze miejsce zamieszkania i komfort życia. Ale każde z nas podążało też wyboistą drogą, która sprzyja szybkim, intensywnym postępom.

W życiu pełnym wyzwań przyjmujemy rolę ofiary lub oprawcy. Niestety, często bywa tak, że z osoby maltretowanej sami stajemy się zwyrodnialcem. Szczegóły obecnego życia przenikają do naszej świadomości ze wspomnień – również pochodzących od członków rodziny. Dopóki nie spojrzymy na swoje życie z dystansu, nie będziemy w stanie pojąć, dlaczego musimy znosić ojca alkoholika albo opiekować się dzieckiem cierpiącym na chorobę przewlekłą. Dusza ojca mogła kiedyś należeć do

służącej, nad którą się znęcaliśmy, a dziecko mogło zostać przez nas porzucone i trafić pod opiekę dziadków.

Na pewno wszyscy znamy powiedzenie „co rzucisz za siebie, znajdziesz przed sobą”.

Prawdę powiedziawszy, argumenty, które przedstawiłam dla zgłębiania poprzednich inkarnacji, są mocno uproszczone. Spróbujmy inaczej: gdybym w którymś z poprzednich żyć była katolickim księdzem prześladowującym niechrześcijan, prawo karmy wymusiłoby zrównoważenie tych haniebnych postępków. Aby odzyskać równowagę, w kolejnym życiu mogłabym odrodzić się jako lesbijka żyjąca w Ameryce Środkowej, której wyparli się głęboko religijni rodzice.

Gdy poprzez reinkarnację „łatamy” duszę, „szew” ewolucji przebiega przez świadomość tego, kim byliśmy i co zrobiliśmy. Równoważenie i uzdrawianie przeszłości stają się przyczynkiem do rozwoju. Niemniej nie próbuję nikogo przekonać, że będzie to proces bezbolesny. Cienie przeszłości odsłaniają swoje tajemnice dopiero, gdy motywowani egzystencjalnym lękiem skierujemy na nie snop światła wiedzy. Sama świadomość to za mało; musimy poczuć na własnej skórze ból bijący z naszych postępków. Innymi słowy, podczas sesji terapii regresywnej, zgłębiając wydarzenia przeszłości, możemy mimowolnie poddać się oczyszczeniu ran. I dopiero gdy się ono dokona, uchronimy się przed powtarzaniem tych samych błędów w przyszłości.

Podążałam tą samą ścieżką; również natknęłam się na dusze (w ich obecnym ciele), których oprawcą byłam w przeszłości. To, czy obecnie znamy osoby będące w przeszłości naszymi ofiarami, nie ma kluczowego znaczenia, ale moc zaklęta w szczerym dzieleniu się swoimi poczynaniami i wyrażenie skruchy bardzo pomagają obu stronom wyleczyć zadawnione blizny.

Kolejne pytanie, które zada czytelnik, może brzmieć: „Skąd mam wiedzieć, co muszę poukładać w swoim życiu?”. Plan, który układasz jeszcze przed narodzinami wspólnie ze swoimi przewodnikami duchowymi, pełni funkcję swoistego przepisu na realizację życiowego celu, uwolnienie się od przeszłości i dalszą ewolucję. Pamiętaj tylko, że im bardziej złożona receptura życiowych zdarzeń – porównajmy ją do trój-

warstwowego tortu z nadzieniem owocowym i w polewie czekoladowej – tym lepiej będziesz przygotowany na płaszczyźnie duchowej do gruntownego oczyszczenia.

Ludzkość uwolni się od ciężącego jej bagażu doświadczeń dopiero, gdy nasza dusza ewoluuje i przyjmiemy filozofię jedności, wedle której wszystkie żywe istoty powinny tworzyć wspólnotę wolną od wszelkich przejawów dyskryminacji. Hasło „ja dla ciebie, a ty dla mnie” najlepiej oddaje troskę o los naszego świata, ale też dobroć, jaką świat ten nas obdarza. Podstawą zdrowej koegzystencji jest wzajemny szacunek wszystkich żywych istot. Gdy zaakceptujemy, że „ja” i „ty” oznacza „nas”, ludy Ziemi połączą się w zjednoczonym kolektywie.

Zapraszam cię, czytelniku, na wspólną wyprawę. Niemniej bez względu na twoje przekonania oczekuję otwartości. W książce, którą trzymasz w dłoniach, znajdziesz podstawowe informacje o ewolucji duszy, również takie, o których jeszcze dwadzieścia lat temu nie miałam pojęcia – a nawet gdybym miała, to nie zdecydowałabym się ich wyrazić. Najwyraźniej stare psy jednak uczą się nowych sztuczek. Sesje terapeutyczne z pacjentami i rozwój osobisty uświadomiły mi w jednoznaczny sposób istnienie żywotów pozaplanetarnych, dusz zajmujących więcej niż jedno ciało, archetypów, wniebowstąpionych mistrzów i wielu innych aspektów duchowości.

Podczas lektury niniejszej książki przywołaj historię Wielkiego Inkwizytora z *Braci Karamazow* Fiodora Dostojewskiego. W opowieści tej Jezus zstępuje na ziemię w Hiszpanii, w okresie dominacji Inkwizycji, i zaczyna dokonywać cudów. Zanim przejdę do szczegółów, podkreślę tylko, że mój komentarz nie ma natury religijnej – to metafora.

W przypowieści Dostojewskiego Jezus zostaje schwytyany i skazany na śmierć na stosie. Inkwizytor zarzuca mu, że rozpowszechniał wśród ludu ideę wolnej woli. Mamy prawo – i potencjał – by podejmować decyzje na podstawie własnego osądu, sięgając do zasobów umysłu-mózgu i intuicji.

To, jaką ścieżką podążymy, będzie uzależnione od naszych doświadczeń i namiętności, przekładających się na realizację celu duszy. Wspólnie ze mną podejmij wędrówkę po kartach tej książki, by lepiej zrozumieć misję swojej duszy, reinkarnację, proces naprawy i ewolucję.

Potykaçąc się o własną duszę



*Artysta macza pędzel we własnej duszy
i przelewa na obraz swoją naturę.*

– HENRY WARD BEECHER

Czym jest dusza? Skąd się bierze?

W dzieciństwie zastanawiałam się, kim tak naprawdę jestem. Czy jeśli umrę, to zniknę na zawsze? Nie potrafiłam pogodzić się z tą myślą. Koncepcja, że moje ośmioletnie „ja” miałoby ot tak przestać istnieć, wydawała mi się pozbawiona sensu. Nieświadomie zaczęłam „potykać się o siebie”. Moja dusza przenikała do świadomości, choć nadal nie rozumiałam, skąd bierze się we mnie ta pewność, że śmierć nie wyznacza granicy życia. Może ty też doświadczyłeś czegoś podobnego – będąc dzieckiem, zmagając się z tragicznymi wydarzeniami albo po prostu leżąc w łóżku, otoczony bezruchem nocy.

Wiele lat później dowiedziałam się, co dzieje się z „nami” przed narodzeniem i po śmierci. W 1993 roku mój bliski przyjaciel przeniósł się na płaszczyznę duchową. Wydarzenie to stało się dla mnie szczytowym

punktem rozwoju duchowego – wyczułam energię jego duszy i przypomniałam sobie nasze wspólne inkarnacje. Moja kariera psychologa osiągnęła punkt zwrotny. Jako licencjonowana terapeutka specjalizująca się w terapii regresji hipnotycznej zaczęłam zgłębiać razem z moimi pacjentami i poprzednie żywoty, i czas spędzony między inkarnacjami. Ostatnie dwadzieścia lat poświęciłam na badania tysięcy przypadków, wskazując drogę niezliczonej rzeszy pacjentów. Pozwól, że przedstawię kilka faktów nieustannie powtarzających się w ich relacjach.

„Ty” to coś więcej niż ciało i osobowość. Istotą twojej osoby jest boska iskra, przejaw najczystszej energii, która objawiła się w świecie materialnym. Jesteś żywą, wcieloną duszą.

Twoja dusza myśli za siebie – rodzisz się wyposażony w boską inteligencję, boski zamiar i plan, otoczony wsparciem bytów wyższych. To nie wszystko, bo możesz też zgłębić niuanse swojego archetypu duszy i życiowego planu, a dzięki wolnej woli – podjąć świadomą decyzję o jego ewentualnej realizacji.

Życie jest nieustannie powtarzającym się cyklem zdarzeń – od narodzin poczynając, przez śmierć, ocenę życia, aż do pobytu na płaszczyźnie duchowej. Kolejny cykl zaczyna się od następnej inkarnacji motywowanej pragnieniami i potrzebą rozwoju duszy. Dusza wcielona to ledwie odprysk twojej boskiej energii, wyższego „ja”. „Ja” duszy, które manifestuje się na Ziemi, ma swoje źródło na płaszczyźnie niebiańskiej i zawsze pozostanie z nią związane. W momencie śmierci holograficzna cząstka duszy, która przybyła na Ziemię przed twoimi narodzinami, odchodzi do świata duchowego. Inkarnacje przemijają, ale świadomość duszy jest wieczna.

Jeśli nie wiesz, co o tym wszystkim sądzić, mimo wszystko proszę, byś nie przerywał naszej podróży. Pozwól, że opowiem ci o kolejnych etapach mojego życia osobistego i zawodowego.

Przypomnij sobie sytuację, gdy pierwszy raz zetknąłeś się z ideą duszy przeżywającej ludzkie doświadczenia. Duchowość objawia się zwykle na dwa sposoby. Czy byłeś jednym z tych dzieci, które pewnego ranka obudziło się z przeświadczeniem, że czuwa nad nim anioł stróż? Czy będąc dorosłą osobą, nie potrafiłeś pogodzić się – jak to było w moim

przypadku – z utratą kogoś bliskiego? Dla mnie wszystko zmieniło się, gdy poczułam, że „przemawia” do mnie dusza zmarłego przyjaciela.

Łaciński źródłosłów „reinkarnacji” oznacza „ponowne wejście w ciało”. Ale na całe wieki przed nadejściem Rzymian wiele pradawnych kultur – zarówno wschodnich, jak i zachodnich – uczyniło z reinkarnacji kamień węgielny swoich systemów wierzeń. W hinduizmie, buddyzmie, taoizmie, mistycznych odłamach islamu, judaizmu i chrześcijaństwa, a także wielu kulturach tubylczych rozsianych po całym świecie nie tylko uznaje się istnienie duszy, ale też wspomaga się jej podróż i przejście z jednego życia w drugie.

To nie koniec, bo nauka i duchowość znalazły wspólny grunt ponad podziałami religijnymi: fizyka kwantowa dopuszcza istnienie niemalże niewykrywalnych cząsteczek energii, niezwykle drobnych i poruszających się z ogromną prędkością. Czy przesadą będzie wnioskować na tej podstawie o istnieniu energii duszy?

Liczne badania wykazały, że modlitwa w intencji wyzdrowienia kierowana do wyższego bytu ma pozytywny wpływ na stan zdrowotny i samopoczucie chorego. Ja pójdę nawet krok dalej i zaproponuję następującą teorię: a co jeśli za pośrednictwem intuicyjnych praktyk pokroju modlitwy czy medytacji możemy oddziaływać na niewidoczne pole duszy? Przecież dusza to nic innego jak niezmienna i trwała energia wyższej świadomości.

Kim jesteśmy jako indywidualne, rozwijające się dusze?

Przyjmujemy ciało, by dać duszy szansę rozwoju. Dusza jest „utkana z Tao”, jest iskrą pierwotnej esencji wszechświata. Tej boskiej energii nadaliśmy na przestrzeni tysiącleci wiele nazw: Wielki Duch, Tao, Bóg, Źródło, Elohim, Świadomość Chrystusowa. Niezależnie od tego, który termin sobie upodobałeś, dusza wywodzi się z wyższej energii wibracyjnej mądrości i prawdy. Nim doświadczymy pierwszej inkarnacji, dusza musi na płaszczyźnie duchowej przygotować się do czekającego ją zadania.

Tak samo jak dziecko, które potrzebuje pokarmu, snu i przytulenia, duszę charakteryzuje wrodzona potrzeba wstąpienia na wyższy

poziom duchowego objawienia. Bardziej rozwinięte dusze przebywające na płaszczyźnie niebiańskiej przyjmują rolę „nauczycieli”, którzy będą nadzorować twój „przedszkolny” trening i przygotowywać cię do pierwszej inkarnacji. Najtrafniej będzie porównać je do rodziców troszczących się o każdą potrzebę nowo narodzonego dziecka.

Po zakończeniu pierwszego etapu edukacji dysponujesz przygotowaniem wystarczającym do rozpoczęcia ziemskiej ewolucji. Zwykle w wieku pięciu lat dziecko rozpoczyna marsz ku niezależności, którego pierwszym etapem jest uczęszczanie do przedszkola. Podobnie rzecz się ma z odrodzeniem w materialnym ciele i życiem na Ziemi, które dostarcza licznych, często niełatwych wyzwań ukierunkowanych na rozwój duszy.

Do ważnych inkarnacyjnych „pomocy naukowych” zaliczamy m.in. związki, stan zdrowia i poczucie straty. Poświęćmy chwilę na przeanalizowanie ich wpływu na nasze życie. Jakie doświadczenie zarazem niosło ze sobą wyzwanie i najwięcej cię nauczyło? Spójrz na największe problemy swojego życia jak na podsunięte boską ingerencją możliwości mające poszerzyć twoją wiedzę. To, w jaki sposób poradzisz sobie z przeszkodami, które życie rzuca ci pod nogi, przekłada się na duchowy awans i jego tempo.

Inkarnacja ma służyć zwielokrotnieniu nie tylko wiedzy indywidualnej duszy, ale też całej ich zbiorowości. Podróżując przez kolejne żywoty i stopniowo zbliżając się do światłości, pozostawiamy za sobą inkarnacje skupiające się na rozwoju osobistym i w coraz większym stopniu koncentrujemy się na ewolucji całej ludzkości. Wiedza, którą zgromadzimy na przestrzeni wielu żywotów, przynosi korzyść nie tylko nam – indywidualnym duszom; życiowe zgryzoty wpływają również na kształt ludzkości i wszechświata. Z każdą kolejną inkarnacją coraz łatwiej jest nam dostrzec powód odradzania się w świecie materialnym. Dowiadujemy się, że mamy służyć, aż nadchodzi ten dzień, gdy obejmujemy funkcję nauczyciela/przewodnika innej duszy. Ten etap rozwoju nazywamy „wstąpieniem”.

Jest bardzo ważne, byśmy unikali prób sklasyfikowania swojego obecnego etapu rozwoju duszy. Jesteśmy, gdzie jesteśmy – czasami w podstawówce, kiedy indziej w gimnazjum albo u progu matury. Ziemskie życie jest wyzwaniem, które wyposaża nas w zestaw umiejętności po-

zwalających funkcjonować w świecie materialnym jako dusza, a nie egoistyczny człowiek. To tygiel, w którym przygotowujemy się do walki z przytłaczającym strachem i uczymy się, że w każdej chwili naszego życia ktoś z wyższej płaszczyzny ma na nas oko. Każda cząstka naszego życia, nieważne jak drobna, niesie ze sobą perspektywę rozwoju.

Dlatego nie ma znaczenia, jakich wyborów dokonujemy – wszystkie są „dobre”, ponieważ wciąż i wciąż na nowo dostajemy kolejną szansę, by czegoś się nauczyć. Każde życiowe zdarzenie można porównać do zajęć, na które zawczasu zapisała nas dusza. Akceptując fakt, że jeśli coś ma się zdarzyć, to i tak się zdarzy, poszerzamy swoją świadomość „celu na Ziemi”. Albo nie, ujmę to jeszcze inaczej: gdy przyjmiemy do wiadomości, że wydarzenia i osoby przewijające się przez nasze życie mają przysłużyć się ewolucji duszy – zarówno naszej, jak i tych, z którymi się stykamy, wtedy stanie się oczywiste, że wszystkie te życiowe lekcje zaplanowała nasza dusza w porozumieniu z duchowymi przewodnikami.

Każdej inkarnacji towarzyszy program nauczania koncentrujący się na przyspieszaniu rozwoju i potęgowaniu samoświadomości i zdolności naszej duszy. Życie staje się łatwiejsze, gdy uświadomimy sobie, że wszystko, czego doświadczamy, służy jednemu celowi: przejściu do kolejnej klasy w szkole rozwoju ducha. Każde wydarzenie niesie ze sobą perspektywę poznania siebie, swojego celu istnienia i nowych narzędzi ewolucji duszy. Duchowi opiekunowie roztaczają nad nami nieustającą opiekę, wspomagając nasz wysiłek. Najlepsza rada, jakiej mogę udzielić, brzmi: gdy poczujesz lęk, wiedz, że otwiera się przed tobą perspektywa rozwoju osobistego.

Jedność, naprawianie duszy i ego

Nasza planeta i kultura przechodzą poważny kryzys. Każdego dnia docierają do nas informacje o klęskach żywiołowych, krytyce stylu życia czy wiary, podupadającej gospodarce, dbających wyłącznie o własne interesy politykach i wojnach domowych rozpętanych w służbie walki o równość. Czy to nasz sposób wyrażania wzajemnego szacunku, który ma nas doprowadzić do konkluzji, że w głębi duszy wszyscy jesteśmy tacy sami?

Naprawianie duszy jest narzędziem ewolucji. Przeżywamy kolejne inkarnacje, by połatać to, co rozpadło się w wyniku dawnych doświadczeń, oraz zdobyć wiedzę ważną z perspektywy zarówno jednostki, jak i kolektywu boskiej energii duchowej.

Ego, będące zbiorem naszych dotychczasowych doświadczeń, nieustannie podsuwa nam najmroczniejsze myśli. Zupełnie jakbyśmy stali nad strumieniem, w którego wodach pływają maleńkie rybki, a złapanie jednej z nich miało się skończyć sądem. Ego nieustannie ocenia siebie i innych. Wciąż dywaguje, co też może przynieść przyszłość, i rozprawia o wydarzeniach przeszłości – to właśnie te przepływające rybki. Dlatego musimy się nauczyć – a wymaga to nie lada pracy – by nie wyciągać ich z wody.

— Hugh Prather^{*}

Ego, czyli „ja kontra my”, prowadzi do zniszczenia ciasno splecionej tkaniny społeczeństwa. Każda inkarnacja, której dokonujemy, jest obliczona na rozwój i awans jednostki i całego kolektywu.

Buddyjski termin „samsara” oznacza nieustannie powtarzający się cykl narodzin, życia, śmierci i odrodzenia. Słynny fizyk sir Izaak Newton (1642–1727) sformułował prawo mówiące, że każdej akcji towarzyszy reakcja równa co do wartości i kierunku, lecz przeciwnie zwrócona. Dla porównania, prawo karmy mówi nam, że nasze celowe i świadome zachowania skutkują rozwojem duszy lub jego brakiem. Egoizm, uraza i ignorancja mogą prowadzić do zachowań sprzecznych z porozumieniem zawartym przed narodzinami, które spisaliśmy z intencją przyspieszenia rozwoju duszy i społeczeństwa jako takiego.

Musimy zmierzyć się z ideą duszy, ale też za wszelką cenę uniknąć konfrontacji z ego, które nakazuje nam ignorować potrzeby innych. Karminiczne działania przyspieszają ewolucję osobistą dopiero, gdy zrezygnujemy z potrzeby przysporzenia sobie chwały i zaakceptujemy fakt, że wszystkie wcielone dusze są sobie równe.

^{*} Amerykański pisarz i doradca osobisty, autor m.in. *Notes to Myself* („Uwagi dla samego siebie”).

Plan twojego życia

Na każdą inkarnację składają się trzy elementy. Archetypem duszy nazywamy trwały fundament, przenoszony w niezmienionej postaci z życia na życie. Zupełnie inaczej rzecz się ma z życiowym planem, którego założenia zmieniają się przy każdej kolejnej inkarnacji i który ma przyspieszyć rozwój duszy. Plan jest nierozzerwalnie związany z określonym ciałem o określonej osobowości, którego cechy zostały zawczasu ustalone tak, by ułatwić nam osiągnięcie wytyczonych celów.

Oto zarazem prosta i złożona prawda o ewolucji duszy: jej priorytety przenoszą się na kolejne wcielenia. Każda inkarnacja oparta jest na osobnym planie, którego kluczowym zadaniem jest poszerzenie zdolności duszy. Im wyżej znajdujemy się na drabinie jej rozwoju, tym większy wpływ mamy na kształt planu. Jednocześnie kolejne inkarnacje niosą ze sobą bardziej złożone i wymagające wyzwania. To trochę jak w szkole – uczeń wyższej klasy może sam pracować nad bardziej skomplikowanymi projektami.

Ocena życia

Moi pacjenci często opowiadają o niebie i procesie tworzenia planu życia między kolejnymi inkarnacjami. Wyobraź sobie, że z pierwszego rzędu obserwujesz planowanie swojego losu. Oto, co mógłbyś zobaczyć.

Spotkanie odbywa się na niebiańskiej płaszczyźnie, w miejscu zwanym „kinem wyboru”, gdzie na kilku ekranach wyświetlane są opcje dostępne dla inkarnacji. Nierzadko takie ekrany opisujące wygląd i życiowe przypadki będą trzy lub cztery. Na jednym zobaczysz wysokiego, nieśmiałego mężczyznę ze Skandynawii; na innym niską Chinę, która w dzieciństwie padła ofiarą przemocy seksualnej; na trzecim będzie średniego wzrostu kobieta kaukaskiego pochodzenia z porażeniem mózgowym. Nieustannie towarzyszą ci duchowi przewodnicy, oferując swoje wsparcie i radę. Im mniej rozwinięta jest dusza, tym więcej pracy wykonują za nią przewodnicy – i na odwrót.

Miejsce, w którym spotkasz się ze swoimi przewodnikami (jednym lub kilkoma) emanuje powagą, ale i ciepłem. Ci dobrotliwi nauczyciele i doradcy mają ci pomóc w opracowaniu planu dla twojego przyszłego życia. Dyskusję rozpoczyna starszy przewodnik, ale wkrótce cała grupa angażuje się w prace nad kształtem inkarnacji. To ty decydujesz, z jakim zamiarem wyruszysz w tę drogę, co najlepiej przysłuży się twojemu rozwojowi i jakie perspektywy się przed tobą otworzą.

Pamiętaj, że w każdym momencie swojego życia możesz liczyć na miłość, wsparcie i radę przewodników. Wszystkie twoje decyzje postrzegane są przez pryzmat bezwarunkowej miłości, niemniej przewodnicy będą cię nakłaniać do stawienia czoła przeciwnościom, które przyczynią się do ewolucji duszy. Nie grozi ci, że zbłądzisz. W swoim życiu raz za razem staniesz na rozdrożu, a twój wybór będzie mieć przełożenie na tempo twojego rozwoju. Przypomnij sobie teraz te sytuacje, gdy stanąłeś przed wyzwaniem pobudzającym umysł, ciało i ducha. Ja dobrze pamiętam niepokój, który towarzyszył mi, kiedy podjęłam decyzję o porzuceniu dotychczasowej praktyki i, podążając za głosem serca, zajęłam się regresją duszy i poszerzaniem wiedzy pacjentów.

W trakcie konferencji odbywającej się przed kolejnymi narodzinami wertujemy nierozwiązane problemy mające swoje źródło w poprzednich inkarnacjach. Dysponujący szerszą wiedzą przewodnicy mogą przypomnieć ci twoje życie podczas wojny secesyjnej, gdy byłeś właścicielem plantacji. Otaczałeś się grupą niewolników dbających o twój dom, dzieci i zwierzęta, a jeden z nich uratował twoje trzyletnie dziecko, które wpadło do pobliskiego strumienia. Dręczony poczuciem winy, że nie potrafiłeś uchronić swojego potomka przed nieszczęściem, nawet nie podziękowałeś jego zbawcy. Nie spłaciłeś swojego karmicznego długu, a zaburzenie równowagi nieustannie się pogłębiało.

W tym hipotetycznym przypadku zespół duchowych doradców może cię nakłonić do przyjęcia roli dziewczynki, której młodsza siostra (dusza niewolnika) jest upośledzona słuchowo i ponad wszystko potrzebuje twojej miłości i współczucia. Twoim życiowym celem będzie otworzenie się przed siostrą i opieka nad nią, w nadziei, że któregoś dnia odwzajemni twoje uczucie. Samolubna duma i brak ela-

styczności w życiu uniemożliwiły ci stworzenie stabilnego związku. Dusza twojej siostry skrywała głęboki ból, który splamił również kolejne żywoty. Nigdy ci nie wybaczyła, że jej nie podziękowałaś. W kolejnych inkarnacjach, czując, że jest niegodna i ignorowana, pozostawiała głucha na prośby partnerów. Jako rodzeństwo możecie wzajemnie się uleczyć dzięki sile akceptacji.

Karmiczne obciążenie kilku kolejnych inkarnacji mogło mieć swoje źródło w decyzji o rezygnacji z dzieci, kierowanej lękiem przed ich utratą (dosłownie lub na płaszczyźnie emocjonalnej). W swoim obecnym życiu możesz odczuwać silny, niewytłumaczalny niepokój, gdy twój partner/partnerka wspomni o planowaniu potomstwa. I dopiero gdy odkryjesz źródło swojej powściągliwości, aktywowany zostanie duchowy kod, który odblokuje te „pancerne drzwi”.

Przyjrzyjmy się teraz sytuacji, gdy niedokończone sprawy z poprzednich inkarnacji zalegają w formie energii w kodzie duszy. Te traumy i powiązane z nimi uczucia będziemy w sobie nosić do momentu, gdy będziemy gotowi, by uwolnić i wymazać energię przyklejoną do świadomości duszy.

Moi klienci często odkrywają w poprzednich inkarnacjach powtarzające się wzorce, np. gdy w kilku kolejnych żywotach zostali odrzuceni (faktycznie lub emocjonalnie) przez swoich rodziców. Kod pamięci duszy nakazuje nam w takiej sytuacji uchwycić się tego uczucia. Jeśli uda nam się uwolnić i wymazać nagromadzone poczucie krzywdy i gniewu, uwolnimy się od cierpienia i zbilansujemy bolesną energię. Wtedy też umożliwimy swojej duszy realizację spisanego dla niej planu.

Proces ten nie implikuje wypaczenia wolnej woli. To my decydujemy, w jakim tempie potoczy się ewolucja naszej duszy w danej inkarnacji. Towarzyszące nam na każdym kroku istoty wyższego rzędu pozostawiają nam pole do manewru i przyspieszenia lub spowolnienia swoich wysiłków. Jako dusze wcielone, czując, że nie rozwijamy się wystarczająco intensywnie, że jesteśmy niedoskonali, często narzucamy sobie zbyt szybkie tempo. Przewodnicy są bardziej wyrozumiali i zachęcają nas, byśmy krok po kroku, zaczynając od drobnych spraw, stawiali przed sobą coraz to większe wyzwania.



SPODOBAŁ CI SIĘ FRAGMENT
KTÓRY PRZECZYTAŁEŚ?

Zamów książkę

EWOLUCJA DUSZY

w [ksiegarni Illuminatio](http://ksiegarni.illuminatio.pl)



SPRAWDŹ PEŁNĄ OFERTĘ WYDAWNICTWA NA

www.illuminatio.pl



Bądź na bieżąco i śledź nasze
wydawnictwo na **Facebooku**:

www.facebook.com/illuminatiopl

Książki wydawnictwa Illuminatio
znajdziesz również w **Magicznej Galerii**

www.CzaryMary.pl